

sprovokować i wpaść w jakąś zasadzkę, lecz po momencie wahania, z ich kryjówek także zabrzmiał śpiew tej samej kolędy po angielsku. Następnie obie armie wyszły na tzw. "ziemię niczyją", żołnierze składali sobie życzenia, wymieniali się prezentami, a kolejnego dnia rozegrali mecz piłki nożnej.

Tradycje bożonarodzeniowe w Polsce

Naszą opowieść o tradycjach wypadłoby zacząć od najbliższej okolicy, więc na początku przedstawię, jakie zwyczaje świąteczne występują w polskiej kulturze, a dokładniej na Mazowszu (bo warto zwrócić uwagę, że pewne obyczaje ulegają zmianie nawet w obrębie kraju, ale o tym potem), czyli również w granicach gminy Serock.

Ubieranie choinki – ta tradycja przywędrowała do nas z Niemiec na przełomie XVIII i XIX wieku. Zwyczaj ten jednak nie zawsze miał dzisiejszą formę, tzn. przyozdabiania drzewka kolorowymi lampkami, łańcuchami, bombkami i gwiazdą na czubku. Dawniej wszelkie dekoracje robiło się własnoręcznie. Wówczas na choince dominowały: pierniczki, skórki pomarańczy, papierowe łańcuchy, cukierki, orzechy czy jabłka. Ciekawostka: w Niemczech znana jest legenda, że pewien niedźwiedź szedł zobaczyć nowonarodzonego Jezusa i (nie mając dla niego podarku) wyrwał z ziemi drzewko iglaste, co zapoczątkowało tradycję ozdabiania choinki.

Pierwsza gwiazdka – jest to symboliczna pierwsza gwiazdka, która w wieczór wigilijny jest wypatrywana przez najmłodszego członka rodziny. Kiedy ją zobaczy, można rozpocząć kolację wigilijną. W noc narodzenia Jezusa, gwiazda betlejemaska prowadziła Trzech Mędrców do stajenki.

Dzielenie się opłatkiem - pierwsi chrześcijanie łamali się chlebem, dlatego my łamiemy się opłatkiem, składając sobie życzenia. Ciekawostka: nie we wszystkich krajach panuje ten zwyczaj. Np. w Hiszpanii wigilijni goście dzielą się turrone, czyli miodem, orzechami i migdałami, które zawija się w opłatek.

Prezenty pod choinką - długo wyczekiwany przez najmłodszych zwyczaj świąteczny, kiedy można odejść w końcu od stołu i rozpakować prezenty, które w magiczny sposób wylądowały pod choinką. Podobno przynosi je Święty Mikołaj, który objeżdża cały świat saniami zaprzężonymi w renifery, wchodzi do domów przez komin i obdarowuje zabawkami grzeczne dzieci, które często zostawiają dla niego ciasteczka, ciepłe mleko, a rzadziej również marchewki dla reniferów. Ciekawostka: w Wielkiej Brytanii maluchy muszą czekać na prezenty aż do poranka 25 grudnia, gdyż w Zjednoczonym Królestwie nie obchodzi się Wigilii Bożego Narodzenia.

Sianko pod obrusem – ma symbolizować ubóstwo i przypominać, że Chrystus przyszedł na świat w stajence. Dawniej rozstawiano snopki w kątach pomieszczenia, w którym spożywano uroczystą wieczerzę. Zwyczaj ten ma zapewnić dobrobyt w kolejnym roku.

Śpiewanie kolęd - w okresie Bożego Narodzenia często możemy się spotkać z kolędowaniem w domu, jak również z chodzeniem po domach kolędników, którym daje się drobny pieniądz za zaśpiewanie kolędy. Ciekawostka: w Szwecji, zamiast śpiewać kolędy, tańczy się wokół choinki.

Dodatkowe nakrycie – jest to, moim zdaniem, wyjątkowa tradycja, gdyż każdy ma inne wyjaśnienie na pytanie: czemu przy wigilijnym stole przygotowujemy o jedno nakrycie więcej niż przybyło gości. Niektórzy powiedzą, że to miejsce dla Pana Jezusa, inni, że dla niespodziewanego wędrowca, który nie ma gdzie się podziać w święta, a przecież każdy powinien je spędzić w ciepłym gronie rodziny. Istnieje też wersja wyjaśniająca, że zwyczaj ten nawiązuje do naszych zmarłych, którzy już nie mogą uczestniczyć z nami w celebrowaniu Bożego Narodzenia oraz spożywaniu wigilijnej kolacji.

Pasterka – msza święta, która odbywa się o północy w noc wigilijną. Ciekawostka: mieszkańcy Wenezueli docierają na pasterkę na rolkach lub wrotkach.

Dwanaście potraw wigilijnych - zastanawialiście się kiedyś dlaczego akurat dwanaście potraw? Czy to jakaś fartowna liczba? Trochę tak, ponieważ, kto spróbuje wszystkich dań, będzie miał szczęście w nadchodzącym roku. Ale sam zwyczaj przygotowywania tylu potraw wziął się z tego, że podczas ostatniej wieczerzy Jezusowi towarzyszyło dwunastu apostołów. Ciekawostka: nie we wszystkich krajach obowiązują te same dania wigilijne, co w Polsce. U nas nikt nie wyobraża sobie świąt bez karpia, barszczu z uszkami czy pierogów, ale każde państwo ma własne zwyczaje. Np. w Japonii, rodziny zamawiają sobie specjalny, świąteczny zestaw kurczaka z KFC. Ten niecodzienny zwyczaj zapoczątkowała reklama z 1974 roku. Teraz kurczak jest tam naturalnie kojarzony z Bożym Narodzeniem. Wynika to także z tego, że w Japonii mieszka bardzo mały odsetek chrześcijan (zaledwie 1%). W Hiszpanii na stole bożonarodzeniowym pojawiają się owoce morza, w Wielkiej Brytanii świąteczny pudding oraz pieczony indyk, a w Finlandii różne zapiekanki (np. z brukwi, marchewki lub ziemniaków).

Tradycje bożonarodzeniowe w miastach partnerskich Serocka

Serock ma kilka miast partnerskich, również za granicą. Należą do nich: Ignalina, Celleno, Lanškroun, Balatonalmádi, Dzierżoniów, Radzionków, Opisznia, Wielki Byczków oraz Dryanovo. Przybliżę Czytelnikom, jakie zwyczaje dotyczące obchodzenia świąt Bożego Narodzenia mają mieszkańcy tych miejscowości. Zaczynamy!

Tradycje bożonarodzeniowe w Dzierżoniowie

Ponieważ jest to miasto mieszczące się w granicach Polski, to tamtejsze tradycje nie różnią się zbyt od naszych na Mazowszu. Dzierżoniów znajduje się w obrębie województwa dolnośląskiego, które słynie z karpia milickiego. Na wigilijnym stole nie może również zabraknąć śledzi, przyrządzanych na różne sposoby. Po posiłku okruszki zostawia się dla aniołów, które podobno zstępują z nieba w czasie, gdy mieszkańcy domu wraz z gośćmi pójdą na pasterkę. Natomiast łuski karpia wkłada się do portfela, ze względu na przekonanie, że przynoszą bogactwo i dobrobyt. Warto zwrócić uwagę, że prezenty pod choinką zostawia nie Święty Mikołaj, lecz Gwiazdka.

Tradycje bożonarodzeniowe w Radzionkowie

Radzionków leży w województwie śląskim, gdzie szczególnie ważne miejsca na wigilijnym stole zajmują m.in.: kluski śląskie, zupa migdałowa, kapusta z grzybami czy karp duszony w piwie. Ślązacy, podobnie jak mieszkańcy województwa dolnośląskiego, wkładają łuski karpia do portfeli. Mają także zwyczaj wkładania monet pod talerze, co także ma przynosić szczęście majątkowe w kolejnym roku. Na koniec dodam, że w tym regionie prezentów również nie przynosi Święty Mikołaj. Pakunki trafią pod choinkę za sprawą Dzieciątka. Ciekawe, jak noworodek miałby rozdawać zabawki dzieciom... To chyba magia świąt?

Tradycje bożonarodzeniowe w Wielkim Byczkowie

Wielki Byczków to niewielkie miasteczko na Ukrainie, konkretniej w obwodzie zakarpackim. Bożego Narodzenia nie celebruje się tam 25 grudnia, lecz dopiero 7 stycznia, a Wigilię 6 stycznia, kiedy Polacy obchodzą Święto Trzech Króli. Wynika to z obowiązującego tam kalendarza juliańskiego. Co ciekawe, okres Bożego Narodzenia trwa tam przez 12 dni po Wigilię i kończy się kolejną wieczerzą. W tym czasie bardzo popularne jest chodzenie po domach i kolędowanie. Kolędnicy mają ściśle określone stroje i postacie, które w ten sposób reprezentują. W każdej grupie śpiewających musi się pojawić: chłopiec z szopką, pasterz z gwiazdą betlejemską, król Herod, Trzej Królowie w koronach oraz pelerynach, Śmierć z kosą, owinięta w białe prześcieradło, Diabeł z rogami i ogonem, a czasami także Turoń - włochate, czarne i rogate zwierzę z kłapiącą paszczą.

Na ukraińskim stole wigilijnym występuje dwanaście dań, tak jak w Polsce, ale najważniejszą z nich jest kutia. Choinki również się tam ubiera, jednak nie mają aż takiego znaczenia w tamtejszej kulturze. Za to na placach często można napotkać diduchy, czyli konstrukcje z siana, które symbolizują urodzaj w nadchodzącym roku oraz pokazują więź z duchami przodków.

Tradycje bożonarodzeniowe w Opisnie

Opisnia to miasteczko w obwodzie potławskim na Ukrainie. Panują tam takie same zwyczaje jak w przedstawionym już Wielkim Byczkowie. Również po domach chodzą kolędnicy, na stole pojawia się dwanaście potraw. Warto napomknąć, że prezenty dla grzecznych dzieci przynosi tu Dziadek Mróz ze swoją wnuczką Śnieżynką. Robi to w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia. Zamiast budować szopki, Ukraińcy stawiają obrazy sakralne. Opłatek nie zyskał w tym kraju popularności, a jego rolę pełni chlebek pszenny na zakwasie, którym wigilijny goście się dzielą, składając sobie życzenia.

Tradycje bożonarodzeniowe w Ignalinie

Na Litwie, na Boże Narodzenie domy są pięknie strojone gałązkami świerku, do których często przyczepia się nieduże, drewniane figurki. Czas między Bożym Narodzeniem, a świętem Trzech Króli nazywa się okresem między świątecznym. Litwini wierzą, że wtedy po domach krążą duchy, więc, aby ich nie niepokoić, wieczorami siedzą spokojnie i w ciszy w mieszkaniach. 25 grudnia rodziny spędzają Boże Narodzenie we własnym gronie, a kolejnego dnia udają się do dalszych krewnych lub sąsiadów. Ciekawostka: mieszkańcy Wilna całymi tłumami przybywają na Plac Katedralny, aby zobaczyć piękną iluminację świetlną, jaką jest ogromna, jaskrawo ozdobiona choinka.

Tradycje bożonarodzeniowe w Balatonalmádi

Balatonalmádi to popularna dla turystów miejscowość letniskowa w zachodniej części Węgier. Tamtejsze zwyczaje dotyczące obchodów świąt Bożego Narodzenia znacznie różnią się od naszych polskich tradycji. Zaczniemy, więc od tego, że okres przed narodzinami Chrystusa, który nazywamy adwentem, na Węgrzech dzieli się na tygodnie, z których każdy ma swoją nazwę, która odnosi się do bliskości Bożego Narodzenia. Otóż są to: tydzień Papierowy, Brązowy, Srebrny i ostatnia niedziela przed Wigilią - Złota. 21 grudnia, w dniu Świętego Tomasza ludzie ze wsi schodzą się, by zabić i upiec prosiaka. Istnieje przesąd, mówiący, że uzyskany ze zwierzęcia smalec ma leczniczą moc. Świąteczne zakupy robi się w Złotą Niedzielę, co może wydawać się niecodzienne, gdyż w Polsce w niedziele sklepy są zamknięte. Jeśli jednak rzucimy okiem na Wielką Brytanię, gdzie praktycznie cały kraj jedzie na świąteczne wyprzedaże 26 grudnia, to już chyba nic nas nie zaskoczy.

Wieczorem 24 grudnia rodziny zbierają się przy wigilijnym stole, aby zasiąść do wieczerzy. Wśród potraw króluje pieczony karp, zupa rybna z wiśniami oraz rodzynekami, a także smażona kapusta czy wieprzowina. Warto zwrócić uwagę, że nie są to dania postne, które obowiązują na polskiej kolacji świątecznej.

Ciekawostka: czy wiecie czym jest "szalocukor"? Otóż to pralinki znane na Węgrzech, które wypełnia słodka masa czekoladowa, orzechowa, marcepanowa albo waniliowa.

Na stole poza jedzeniem można znaleźć siano, nóż, osełkę i grzebień, które pełnią funkcję "odpędzaczy duchów". Posypanie obrusa soczewicą ma zapewnić domownikom dobrobyt, zaś pod nim znajduje się siano. Członkowie rodziny ciągną po źdźbła i w ten sposób wróżą, kto będzie miał najdłuższe życie. Podobno okruszki ze świątecznego stołu mają magiczną moc. Jak widzimy, na Węgrzech kultywuje się bardzo wiele przesądów i zwyczajów niezwykłych dla mieszkańców innych krajów. Mnie szczególnie zastanawia, jak grzebień przegania duchy z domu...

Tradycje bożonarodzeniowe w Celleno

Celleno to włoskie miasto, położone niedaleko Rzymu. Okres świąteczny w państwie pizzy i makaronów to czas radości. W każdym kościele i domu można znaleźć pięknie, starannie przygotowaną szopkę, która często zawiera dodatkowe postacie poza Jezusem, Maryją i Józefem. Pojawiają się zwierzęta oraz pasterze, a czasem również Trzej Mędrcy. Nieraz rekonstrukcje stajenki zajmują naprawdę duże powierzchnie. Ciekawostka: jeszcze bardziej przywiązani do szopek są Hiszpanie. Od początku XVIII wieku w rogu budowlu pojawia się figurka jakiejś znanej postaci, np. prezydenta czy piłkarza. Bohater ten chowa się gdzieś za potrzebą i symbolizuje szczęście w nadchodzącym roku. We Włoszech nazywają go El Caganer.

Na długo przed Bożym Narodzeniem miasta w tym kraju zdobią piękne, świąteczne dekoracje, ulice są rozświetlone, a na rynkach i placach organizuje się koncerty.

Dla mieszkańców Wigilia to przede wszystkim czas spotkań z rodziną oraz znajomymi czy też dalszymi krewnymi. Na świątecznym stole popularne dania to: spaghetti cozze e vongole, jak również potrawy rybne. Po uroczystej kolacji goście bawią się razem i grają w gry, np. bingo czy karty.

Tradycje bożonarodzeniowe w Lanskrout

Miasto to, położone u stóp Gór Orlich, znajduje się w Czechach. Tam świąteczne przygotowania zaczynają się 4 grudnia, kiedy zrywa się gałązkę czereśni lub jabłoni, a następnie umieszcza ją w wazonie. Pozostaje tam aż do Wigilii. 6 grudnia grzeczne dzieci dostają prezenty, przyniesione przez Świętego Mikołaja, któremu towarzyszą Anioł i Diabeł. Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem Czesi odwiedzają swoich zmarłych na grobach. Przyzdabiają groby kwiatami (najczęściej gwiazdami betlejemskimi) oraz zostawiają bliskim ciasteczka. W domach panuje wesoła atmosfera, czuć zapach kadzideł, a pokoje są ozdobione świecami i jemiolą. Popularną tradycją (nie tylko w Czechach) jest zapalanie co niedzielę kolejnej z czterech świec umieszczonych na wieńcu adwentowym. Dzieci piszą liściki do Jezuska, który przynosi im prezenty, a następnie przywiązują papierki do baloników i puszczają w świat.

W dniu Wigilii ubiera się całą rodziną choinkę, a następnie siada wspólnie do stołu. Nie kultywuje się tam zwyczaju dzielenia się opłatkiem. Pod talerzami leżą łuski karpia, które mają przynieść dostatek i dobrobyt na przyszły rok. Pod obrusem znajdują się pieniądze. Pewien interesujący przesąd, że kto wstanie od jedzenia przed wszystkimi, umrze w przyszłym roku.

Do potraw typowych dla czeskiej kolacji wigilijnej należy: zupa rybna, smażony karp, sałatka ziemniaczana, natomiast jeśli chodzi o desery, to prym wiodą kruche ciasteczka i imbirowe wypieki.

Występuje tu sporo tradycji wrózenia sobie przyszłości, np. z jabłek, wosku, świec czy skorupki orzechów. Możemy tu doszukiwać się zwyczajów, odpowiadających polskiemu Andrzejkom.

Po posiłku goście wraz z domownikami zbierają się znów wspólnie, aby obejrzeć w telewizji świąteczne filmy (często jest to Kopciuszek). O północy idzie się na Pasterkę.

Tradycje bożonarodzeniowe w Dryanovie

Dryanovo jest niewielkim miasteczkiem ulokowanym w gminie o tej samej nazwie, w centralnej części Bułgarii. Święta obchodzi się od 20 do 26 grudnia. 20 grudnia to dzień Świętego Ignacego. Wtedy kupuje się choinkę, którą jednak ubiera się dopiero popołudniu 24 grudnia. Powinny się na niej znaleźć

dekoracje takie jak: suszone owoce, ostra papryka czy ziarna prażonej kukurydzy, które to ozdoby symbolizują dobrobyt.

Na stole wigilijnym obowiązują (jak w Polsce) dania postne. Pojawia się: fasola, soczewica, gołąbki z ryżem, suszona, czerwona papryka faszerowana np. ziemniakami, zaś do picia podaje się najczęściej kompot śliwkowy lub jabłkowy. Najważniejsze miejsce jeśli chodzi o świąteczne potrawy zajmuje kołacz lub banica, co zależy od regionu. Przywiązana jest do niego ciekawa tradycja, która mówi, że pani domu powinna położyć na nim monetę oraz gałązkę derenia, przewiązaną czerwoną nitką. Osoba, której trafi się kawałek z monetą - w przyszłym roku stanie się bogaty, zaś ten, komu przypadnie gałązka - będzie cieszył się znakomitym zdrowiem.

25 grudnia kończy się post, zaś tradycyjnym, bożonarodzeniowym daniem jest kapama (wieprzowina, kaszanka i gołąbki z mięsem wraz z kiszoną kapustą).

Ciekawostka: w Bułgarii wierzy się, że przez okres bożonarodzeniowy, do 6 stycznia po miastach kręcą się wędrownie duchy i potwory. Aby nie zbliżyły się do domów, mieszkańcy przygotowują specjalną pastę, która je odstrasza. Jej składniki to: miód, orzechy oraz czosnek.

Ciekawostka - Kto przynosi prezenty?

Prawdopodobnie (jeżeli uważnie przeczytaliście ten artykuł) zwróciliście uwagę, że nie w każdym kraju, a nawet regionie Święty Mikołaj przyjmuje to samo imię i tę samą postać. Przyjrzyjmy się zatem jego różnym obliczom. W Polsce na terenie województwa pomorskiego, zachodnio-pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego prezenty dla grzecznych dzieci rozdaje Gwiazdor. W dolnośląskim oraz opolskim robi to Gwiazdka, w śląskim Dzieciątko, w małopolskim Aniołek. Największą popularnością cieszy się jednak, znany również nam, Święty Mikołaj. Obdarowuje on maluchy zabawkami lub słodyczami w całej wschodniej i centralnej Polsce.

W Ukrainie funkcja wręczania podarków przypada Dziadkowi Mrozowi oraz jego wnuczce - Śnieżynce. W Austrii Święty Mikołaj (ubrany w tiarę oraz szaty biskupa) przychodzi 6 grudnia, a towarzyszy mu Krampus (wyglądem przypominający człowieka-kozła), który karze niegrzeczne dzieci. Natomiast w Wigilię w jego rolę wchodzi Dzieciątko Jezus, czyli po niemiecku Christkind. W Finlandii jest to Święty Mikołaj, jednak przedstawia się go jako starca, odzianego w kozią skórę. W Hiszpanii maluchy dostają prezenty od Trzech Mędrców dopiero 6 stycznia, w Wielkiej Brytanii przynosi je Santa Claus, zaś w Niemczech Nicolaus.

Ciekawostka - najdziwniejsze zwyczaje bożonarodzeniowe

Grzeczne dzieci na Islandii dostają niewielkie, słodkie podarki przez 13 nocy poprzedzających Wigilię, zaś tym niegrzecznym wkłada się zgniłe ziemniaki do butów.

Na Filipinach co roku odbywa się konkurs na najbardziej spektakularną konstrukcję z lampek świątecznych oraz innych materiałów. Największe budowle mogą mieć nawet 6 metrów.

W Norwegii w noc wigilijną panuje zwyczaj chowania wszystkich mioteł w trudnodostępnych kryjówkach w całym domu. Robi się tak po to, aby nie ukradły ich czarownice.

Podsumowanie

Ile krajów (a nawet regionów), tyle tradycji. Również w każdym polskim domu mogą one wyglądać nieco inaczej. Moim zdaniem, warto zainteresować się zwyczajami panującymi w odległych zakątkach świata, aby poznać i zagłębić się w obcej, ciekawej kulturze. Uważam, że bardzo ważne jest kultywowanie własnych, lokalnych obyczajów, które stanowią nasz znak rozpoznawczy i przypisują do

danego obszaru. Dobrze też, jeśli tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie przez naszych przodków są przeplatane tymi nowatorskimi. Mam nadzieję, że w tym roku, siadając do uroczystej kolacji wigilijnej pomyślicie przez chwilę i przypomnicie sobie co symbolizuje sianko pod obrusem, kto rozdaje dzieciom w innych częściach Europy prezenty oraz jaka potrawa dominuje na stołach w innych krajach.

Nieważne gdzie, nieważne skąd – ślemy życzenia wesółych świąt!